

Za Redakcyę odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycyja i Biuro Redakcyi s. Marcini
No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłómaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sgr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów,
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech,
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 25 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sgr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
czciwego niemiecko-austriackiego, należących urzędów po-
czciowych. W innych krajach zaś tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (choćby nietylko) można także
przesłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzienn. Pozn.

Rekopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one błąd-
liwe.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Ozech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — W Łowiu F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue de
Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francją pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8.
W Hamburgu Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 31 i Zeidler & Co., interna-
tionale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajorński. — W Gnie-
źnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 19 lipca.

Walka parlamentarna w sprawie opodatkowania
płodów surowych rozpoczęła się już na dobre i oży-
wiła nieco Zgromadzenie wersalskie, które dotąd dość
uspale śledziło wątku rozpraw podatkowych. Jak nas
już o tem wczorajszy zawiadomił telegram zażądał p.
Thiers stanowczo wyznaczenia 200 milionów franków
na pokrycie bieżącego niedoboru, dowodząc, że podatek
od płodów surowych jest najpewniejszym źródłem do
osiągnięcia powyższych kwot. Wywody p. Thiersa zbijał
pan la Pouillerie, poczem zażądał pan prezy-
dent natychmiastowego załatwienia spornej kwestyi.
Ale prawica, która najmniej była skora do uchylenia
czoła przed wolą nienawidzonego prezydenta wysłała
na trybunę wicehrabiego de Meaux, który nie obja-
jąc w bawelne swęj niechęci odezwał się w sposób, bę-
dący niczem więcej jak wotum nieufności dla p. Thier-
sa. P. Thiers zdaniem mówcy postępowaniem swoim po-
zbawia Francją sprzymierzeńców i oddaje ją na łup
zasad, które przyniesie mogą Francji tylko szkodę moralną
i ruinę materyalną. Na to zarzuca p. Thiers wicehrabi-
mu, iż tenże żąda o-żeczności, które przyczynić się tylko
mogą do osłabienia francuskiej siły zbrojnej. Rząd ukła-
dając budżet miał przedewszystkiem na oku siłę zbrojną,
która jedynie może zapewnić Francji znaczenie i po-
wagę, kończy zaś życzeniem, aby tylko mężowie po-
ważnie zapatrujący się na rzeczy zapisywali się do
głosu. Ostatnie to wyrzeczenie wywołało zamieszanie
w szeregach prawicy, która domagała się od marszałka,
aby przywołał p. Thiersa do porządku. Na to powstał
pan prezydent i oświadczył tonem uroczystym, iż nigdy
nie gonil za łatwo zdobyć się dającą popularność,
która po prostu zasadała się na obalamowaniu kraju
i zamykaniu oczu na jego potrzeby; nigdy nie za-
strasz go kwestya zaufania, nie cofnie się, gdy bę-
dzie potrzeba zbijać nieusprawiedliwione zaczepki o-
pozycyi, zaczepki zajmujące się rację polityką, niżli
sprawą budżetową. W dalszym toku zwrócił mówca
uwagę Izby na to, jak niebezpieczną w obecnej chwili
mogłaby stać się dla Francyi zmiana rządu i dodaje,
że „nie posiadając zaufania Zgromadzenia nie może
apelować do kredytu Europy.“ Dopóki jednakże Izba
nie da mu wyraźnego wotum zaufania, dopóty zmuszo-
nym będzie mniemać, że posiada jej zaufanie.

Przemówienie to przyjęła lewica żywymi oklaskami,
natomiast po prawej stronie głucho zapanowało
milczenie, które jednakże nie uprawnia nas do mnie-
mania, aby to stronnictwo ośmieliło się przed zawar-
ciem i skutecznym pożyczki uciekać się do kro-
ków mogących pociągnąć za sobą upadek prezydenta.

W poniedziałek nastąpi wybór członków do Rady
państwa.

Prasa francuska nie mało zajmuje się terminem
odroczenia Zgromadzenia narodowego. Bien Public
pisze w tej mierze, że prace Izby nie przeciagną się po
za 27 b. m. W świecie finansowym przeważa mnie-
manie, że zamknięcie sesyi parlamentarny głównym
będzie warunkiem powodzenia pożyczki. Czy p. Thiers
przed feryami wygłosi zapowiedzianą mowę o we-

wnętrznem położeniu Francyi, nie wiadomo jeszcze. —
Evenement twierdzi, że pan Thiers zamierza pod-
nieść ostatecznie w Zgromadzeniu narodowym potrzebę
ukonstytuowania konserwatywnej rzeczywospolitej, po-
dając za powód do takiego wniosku wicherzenie bona-
partystów.

Wiadomości, jakie odbiera dzisiejsza Kreuz-Ztg.
z Wiednia, zaprzeczają rozsiewanym pogłoskom, jakoby
zaniechano już w skutek odmownej odpowiedzi hr.
Andrassego projektu zwołania konferencyi do Berlina
w kwestyi socyalnej. Według Kreuz-Ztg. nie prze-
ślano dotychczas żadnego programu przyszłego zebra-
nia do Wiednia, mimo to spodziewać się należy, że
rzeszone konferencye przyjdą do skutku i że udział w
nich brać będą pełnomocnicy państw niemieckich i z
Austrii i Węgier.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył mianować dotychczasowego kontrolera kasy
przy uniwersytecie wrocławskim Klepper, kwestorem i kasy-
erem uniwersytetu tamże.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 15 lipca.

(Nowy ukaz tyczący się giełdy. — Ks. Lubomirski. — Przyszły
następca hr. Berga.)

Wiedzie już, że w administracyi i szkołach ob-
serwuje się kalendarz rosyjski — komora celna także
uroczyście obchodzi święta prawosławne i galowe dni.
W czasie świąt katolickich i żydowskich, jakkolwiek
nikt z handlujących nie ekspeduje towarów, cały skład
komory najuroczyściej zasiada w biurach, z piórem za
uchem i z założonymi rękami próżnuje od godziny 8
z rana do 4 po południu. Obecnie ogłoszony będzie
ukaz tyczący się giełdy, do której ma być także za-
stosowany stary, błędny kalendarz: a mianowicie w u-
roczyste święta cerkiewne i galówki giełda będzie zam-
knięta — w katolickie zaś święta i szabasy, chociaż
pusta giełda, drzwi będą stały dla wszystkich otworem.
— Tym sposobem trzecia część roku znarzuca się zu-
pełnie dla obrotów finansowych handlującej klasy, zło-
żonej po większej części z żydów.

Kamienne głowy statystów rosyjskich przyjęły za
dewizę: „Był po siem“ — nie dbając bynajmniej o
dobrobyt kraju.

W tych dniach zawezwano ks. Lubomirskiego do
biura oberpolimajstra. Książę, znany fundator różnych
dobroczynnych zakładów i stowarzyszeń przemysłowych
i celnych, energicznie na tem polu występuje
w celu podniesienia bogactwa krajowego, jak również
ma udział we wszystkich instytucjach dobroczynnych,
w których zbawienny wpływ wywiera. W biurze po-
licyjnym zażądano od księcia złożenia deklaracyi, iż na-
dal nie będzie przyjmował żadnych obowiązków hono-

rowych i nie uda się nigdy do Petersburga. Na wzbro-
nienie podróży do Petersburga książę natychmiast się
zgodził — co zaś do pierwszego oświadczyć miał, iż
spełnić żądania policyi nie może, chyba że władza od-
sunie go urzędowo od spełniania obowiązków czyn-
nych i honorowych różnych zakładów dobroczynnych,
rzemieślniczych i przemysłowych.

Jaki ta sprawa weźmie obrót, w swoim czasie za-
wiadomie.

W miesiącu sierpniu dopiero ma być obchodzona
uroczystość 60 letniej służby oficerskiej hr. Berga, który
ma otrzymać tytuł księcia, a obsypany łaskami i
pieniędzmi, spocznie podobno na laurach w Finlandyi.
Miejsce hrabiego, jako dowódcy armii w Koronie i
zabranych prowincjach, objął ma wielki książę Mi-
kołaj Mikołajewicz bez tytułu namiestnika, już teraz
zbytecznego, bo mamy w 10 guberniach 10 namiestni-
ków rządzących dowolnie i samowładnie, odpowiedzial-
nych jedynie przed ministrem spraw wewnętrznych w
Petersburgu. — Uroczystość jubileuszowa organizuje
się na wielką skalę. Oprócz warszawskich obywateli,
władz wojkowych i administracyjnych, przybędą także
deputacye ze wszystkich 10 gubernii, z polecenia ro-
zumie się wyższych władz, — dla uczczenia tej zna-
komitej osoby, co zrujnowała Polskę, podpisała parę
set wyroków śmierci i kilkadziesiąt tysięcy wyroków
wygnania i dotąd nie przestaje przesładować religii i
narodowości!

W Warszawie, jak już w ostatnim liście pisałem,
agitator zabaw dla oddania czei hr. Bergowi, jest
kupiec Krause, znany powszechnie pod nazwiskiem
„głupiego Jasia“. Na nieszczęście znalazło się już
kilkadziesiąt podobnych głupich Jasiów, którzy
podpisali składkę po 30 rs. na mający się dać obiad
w sali magistratu.

Kraków, 15 czerwca.

(Wybór rektora i dziekanów w uniwersytecie. — Karta etnogra-
ficzna Galicyi. — Ospa. — Nowości literackie.)

(y) W przeszłym tygodniu w uniwersytecie tu-
tejszym odbył się doroczny wybór rektora i dziekanów
czterech wydziałów. Rektorem obrany został dr. Ed-
ward Fierich, profesor procedury cywilnej, oraz pra-
wa handlowego i wekslowego, dziekanami: na wydziale
teologicznym dr. ks. Józef Czerlunczakiewicz,
prof. dogmatyki, na wydziale prawa i administracyi
dr. Aleksander Bojarski profesor prawa karnego i
procedury karnej; na wydziale medycznym członek
akademii dr. Ludwik Teichmann, prof. anatomii;
na wydziale filozoficznym dr. Franciszek Karliński,
dyrektor obserwatorium, prof. astronomii i matematyki
wyższej.

Wybór dra. Fiericha, protestanta, dał powód do
polemiki, między Neue fr. Presse a Czasem, w
której Czas ma najzupełniejszą słuszość, utrzymując,
że w wyborze tym nie uwzględniano bynajmniej wy-
znania, lecz zasługi wybranego. Czaszy już był wielki
dać pokój temu upatrywaniu kwestyi religijnych w
rzeszach nie mających bezpośredniego związku z reli-

— Cóż robi Róża? spytał wreszcie, chcąc mi na-
sunąć widać myśl przebaczenia.

— Placze, odparłem krótko.

— Kobiety nie innego nie potrafią, mruknął przez
zęby, tużby nic nie pomaga. Jutro muszę się z nią
rozmówić stanowczo.

Dnia tego nie wróciłem do siebie, czułem, że co
chwila obecność moja mogła być potrzebną w tym do-
mu, nawiedzonym nieszczęściem.

Na jutro zapowiedziana rozmowa, nie uspokajała
mnie wcale, usposobienia obojga małżonków były tak
różne, jak zawsze być muszą, wychodząc z tak sprze-
cznych stanowisk, iż nie mogły doprowadzić do żadne-
go pomyślnego rezultatu.

Dom cały był w nieładzie, służba powtarzała sobie
po cichu zdarzone wypadki, komentując je i przerabia-
jąc po swojemu, a mnóstwo oczu śledziło każdy krok
Róży i Henryka, że źle skrywają ciekawością.

Od rana też ruch niezwykły zrobił się w domu,
sekundanci Eugeniusza naradzali się z sekundantami
Henryka, przybierając tajemniczo napuszone miny.
Narady ich odbywały się przy drzwiach zamkniętych,
Henryk chodził wielkimi krokami po swoim pokoju,
widocznie zaniepokojony więcej daleko, niż to chciał
pokazać.

Zniecierpliwiony tem wszystkiemu wyszedłem do
ogródu. Dziwny kontrast z niepokojem panującym tu-
tą przedstawiał ranek letni, pogodnie słońce wzbijało
się na rozognione błękity, rosa zasiałała murawy i mi-
gotała jak diamenty na kielichach kwiatów, w naturze
była cisza, błogosławieństwo i rozkosz, przesiąkające w
piersi ludzkie.

Przebiegałem ogród w milczeniu, szukając ukoje-
nia bolesnych myśli co mną miotaly, aż zdaleka uj-
rzałem postać Róży w otwartym oknie swego pokoju.
Młoda kobieta znać nie kładła się wcale, zapomniała
nawet zdjąć balowej sukni, której strojne fałdy obej-
mowały jej postać pochyloną smutkiem, czarne włosy
w nieładzie spadały na czoło i w koło twarzy przera-
żającą bladą, pod złotymi promieniami słońca. Łzy
zaschły jej w oczach pełnych gorączkowego blasku.

Stała w oknie ze wzrokiem sztywno utkwionym
przed siebie, jakby oczekiwała na coś lub na kogoś,
mnie nie widziała wcale, ale ja rozumiał co ją przy-
kuwało tutaj, zapewne w dniach dawnych, nieraz scho-
dziła się w tem miejscu z Eugeniuszem, czekała za-
pewne noc całą na jakiegobądź słowa lub znak od niego,
a on o tem zapominał.

Podszedłem aż pod samo okno, zanim mnie spo-
strzegła, oczy jej szukały jego i nie innego zobacz-

gig, że stanowiska zaś Nowej Pressy, która nie jest
dziennikiem protestanckim, ale przedtę bezwyznania-
wym, nie wiem jaka mogłaby być różnica między wy-
borem dra. Fiericha jako protestanta, a wyborem ko-
gokolwiek innego jako katolika lub żyda.

Miedzy przedmiotami, które mają być wysłane na
przyszłoroczną wystawę powszechną w Wiedniu, wy-
ślana zostanie także karta etnograficzna Galicyi i W.
Księstwa Krakowskiego, rysowana ręcznie i kolorowa-
na, w rozmiarze 110 centymetrów długości, a 85 wy-
sokości. Na marginesach będą umieszczone ilustracje
ubiorów ludowych, tekst zaś dodany będzie jako dru-
kowana broszura. Materyału naukowego do tej karty
dostarczy Wincenty Pol, artystycznym zaś jej wykona-
niem zajmie się Juliusz Koszak. Koszta sporządzenia
takiej karty obliczono na 800 złr., czwartą część tej
sumy złożyło dwóch członków czwartej sekcji krako-
wskiej komisji wystawowej, reszta zaś ma być zebrana
drogą składki publicznej, którą dziś właśnie wspomnia-
na sekcya ogłosiła. Należy się spodziewać, że braku-
jąca, stosunkowo nie wielka kwota 600 złr., bez wiel-
kiego mozołu pokryta zostanie.

Magistrat krakowski ogłosił w Czasie wykaz cho-
rych na ospę za tydzień ubiegły. Stało się to dopiero
po raz pierwszy, jakkolwiek ospa już od kilku miesięcy
trwa w mieście, a że takie wykazy ogłaszać zaczęto,
zawdzięczyć to winniśmy jedynie Krajowi, który się
o nie kilka razy energicznie upominał. Został też u-
karany za to natręctwo, bo magistrat nie jemu, lecz
innemu dziennikowi, nie będącemu także, o ile mi wi-
domo, oficjalnym organem władzy miejskiej, zakumu-
nikował swój buletyn i tem dał Krajowi wyraźnie
do zrozumienia, że go swemi względami nie zaszczęca.

Według ogłoszonego wykazu w dniu dzisiejszym
jest chorych na ospę w szpitalu św. Łazarza 15, na
mieście zaś 12, razem 27, umarło w ciągu tygodnia w
szpitalu 6, na mieście 9, razem 15, wyzdrowiało na
mieście 4, w szpitalu 6, razem 10. Wykaz ze szpi-
tala, nie podaje ilu między tymi miało ospę szczepioną
a ilu nie, z leczonych zaś na mieście, mających ospę
szczepioną umarło tylko 2 na 9, z 4, którzy wyzdrowi-
li jeden tylko nie miał ospę szczepioną, w liczbie
zaś pozostałych w leczeniu trzy czwarte części stanowią
tacy, którym ospy ochronnej nie szczepiono.

Z nowości literackich ukazała się w tych dniach
Pedagogika w urywkach, obejmująca sprawy
szkoły początkowej i wychowania domowego, opracowa-
wana przez Zygmunta Sawczyńskiego, a wydana na-
kładem J. M. Himmelblaua, jednego z najczynniejszych
krakowskich nakładców. Jest to zastosoany do na-
szych potrzeb przekład dzieła dr. L. Kellera, które w
oryginalne niemieckim doczekało się już ośmiu wydań.
Tenże sam księgarz wydał niedawno Wypisy pol-
skie dla szkół żeńskich prof. Karola Mecherzyn-
skiego, wkrótce zaś wyda tegoż zasłużonego autora
Historię literatury polskiej dla szkół.

Inne wydawnictwo zapowiadają na wspólnie pp.
A. Dygasiński i W. Tomaszewicz. Będzie to Biblio-
teka umieję ności przyrodniczych, złożona z
przekładów dzieł popularnych, wychodząca zeszytami
miesięcznymi od października, pod redakcyą p. Lu-

nie chciały, wreszcie ocknęła się z zamyslenia niby
ze snu.

— Jak widzę, zawołałem, pani wcale nie spałaś
tej nocy.

— To prawda, odparła, zapomniałam o tem.

— Zapomniałaś pani o spoczynku, to źle bardzo,
możesz zachorować na domiar złego.

Wstrząsnęła smutnie głową, jakby powiedzieć
chciała, że nie miała obowiązku się zanosować, ona co
nie obchodziła nikogo.

— Pamiętałaś pani jednak, mówiłem nie zważając
na to, że w trudnych chwilach życia podwójnie trzeba
zdrowia i siły, by trzeźwo spojrzeć w przyszłość i nie
dać się złudzić gorączkowemu marom lub tęsknotom.

Ale słowa moje nie mogły trafić do jej przekona-
nia, chwile te ona musiała przeboleć koniecznością.

— Pani jesteś zbyt młoda, zawołałem, by odda-
wać się tak rozpacz.

— Alboż młodość broni od śmierci, od nieszczę-
ścia, wybuchnęła — panie Joachimie on może umrzeć
dla mnie, a ty chcesz bym znalazła chwilę spoczynku,
spokoju.

On, znacząco tutaj naturalnie Eugeniusza; w obec
troski o niego, Henryk przestał istnieć dla niej, lub
wydawał jej się przedewszystkiem mordercą.

Bez niego, powtórzyła, łamiąc ręce w beznadziej-
ną rozpacz, nie ma już dla mnie życia.

Bezwatpienia, mówiąc to była szczera, a jednak
ja nie mogłem zgodzić się z myślą, by całą jej przy-
szłość zależna była od człowieka, którego w głębi du-
cha nazywałem nikczemnym.

— Powiedz mi pan co o nim, ciągnęła dalej, kła-
dąc dłoń zimną jak marmur na moich rękach.

Zawahałem się, miałem jej powiedzieć, że w przy-
ległym pokoju umawiały się o broń i godzinę spotka-
nia, miałem wyjawic moje osobiste pojęcie o tym po-
jednieniu, nie wierzylały mi nigdy.

— Oh! mówiła dalej, nie rozumiem mego mi-
lczania i biorąc go za potwierdzenie niepokojów swoich,
gdyby.n wiedziała, że potrafię wyprosić jego życie,
błagałabym o nie na kolanach, zgodziłabym się na
wszystko, czegoby żądał.

— Na Boga! zawołałem przerażony, nie czyni pa-
ni tego, to pogorszyłoby jeszcze sprawę.

— A przecież jeśli chce krwi, niech mnie zabije,
jam winna wszystkiemu, ja gotowam umrzeć z rozko-
szą.

W tych dziecinnych pojęciach o świecie, ludziach
i ich stosunkach, było jednak tyle szlachetnego zapo-
mnienia siebie iż ta kobieta w umyśle swoim

16 b. m. o godzinie 6 wieczorem
Tomasz Błociszewski.
Pogrzeb w Ostrzawie 19 bm. z rana.
Spuszczanie zwłok do grobu familijnego w Krolu. Później.
W smutku pogrzebu
Żona i dzieci.

Submisya.
Wybudowanie kloaków jako też ogrodzenie i uregulowanie podwórza i placu nowej szkoły gminnej przy M. Ryckiej ul. ma być jako jenerale przedsiębiorstwo na drodze submisji oddane.
(3355)
Reflektanci zechcą swe oferty zapieczętowane i odpowiednio oznaczone aż do

24 lipca
w południe o godzinie 12tej
do biura inspektora miasta p. Seidel złożyć, gdzie także kosztorysy, rysunki i warunki są do przegięcia.
Poznań, dnia 17 lipca 1872.

Magistrat.
Publiczny zapowiedz.
W sprawie wdowy po Moritzu Abrie, Małgorzaty z Adelen w kapeli Nauheim powódki, n. p. Tadeusza Jaraczewskiego w Łowiczach pod Jaraczewem, pozwaniemu o pretensya wekslowa, wzywa się pozwaniemu, którego osobie trafić nie było można, ażeby się na rekwiizycya wielko-książęcego heskiego sądu ziemianckiego w kapeli Nauheim w celu złożenia manifestacyjnej przysięgi na termin dnia

2go września 1872 r.
przed poł. o godz. 11tej
przed p. Treutlerem radcą sądu powiatowego w lokalu sądowym Nr. 3 stawili.
Srem, dnia 8 lipca 1872 r.
Królewski Sąd powiatowy.

Wizyta Twoja w Swinemindzie
Pozdania nam będzie.
Niedziadka więc K. przybywaj,
A tymczasem zdrów bywaj.
Księgarnia **J. K. Zupańskiego**
polecia
(3253)

Eljasza Walerego
Illustrowany przewodnik
do
Tatr, Pienin i Szczawnic.
Cena oprawnego egzemplarza 1 tal.
22 sgr., nieoprawnego 1 tal. 15 sgr.

Wykłady
w szkole gospod. wiejskiego
w **Dublanach**
rozpocznie się
dnia 2go września 1872.
Podania o przyjęcie **tak na ucznia** zwyczajnego (z składającego egzaminu ze wszystkich wykładanych nauk i mającego prawo ubiegania się o stypendium: **jako też na wolnego słuchacza** (mającego prawo uczęszczania na wykłady, bez obowiązku składania egzaminu) winny być opatrzone dowodami: wieku, ukończenia nauk i dotychczasowego zatrudnienia — i najdalej do dnia 15go sierpnia r. do Dyrekcji szkół gosp. wiejskiego w Dublanach — poczta Lwów — franco — wniesione.
Bliższych szczegółów dostarczy na żądanie podpisany Dyrektor.
(3250)

Z. Strusiewicz.
Osiedliłem się w **Poznaniu:**
Mieszkam przy ul. św. Marcina
Nr. 82, II piętro.
(3328)

Dentysta Dreżewski.
Mieszka obecnie
(3354)
przy ul. Fryderyk. 21.

MALLACHOW
Dentysta
mieszka obecnie
(3354)
przy ul. Fryderyk. 21.

Potrzebna jest
Guwernantka, Polka
od św. Michała, wsza hstornie wykształcona, władająca dobrze językiem polskim, niemieckim i francuskim i będąca przytem użyteczną, dla rodziny polskiej wyznania Mojżeszowego, do czterech panienek od 6—15 lat mających, zamieszkałej w Królestwie Polickim na granicy Szląskiej przy kolei żelaznej. O bliższe warunki zgłosić się można listownie do p. **Bertholda Henschel** w Katowicach (Górną Szlązką). (3350)

Nauczycielka, Polka, muzyka, kalna, poszukuje miejsca od św. Michała
H. R. Zaniewski poste restante.
Ktoby potrzebował osoby do szycia białej bielizny i krawieczyzny oraz naprawy w najlepszy sposób, niech się zgłosi do Pani Pawłowicz, W. Garbary Nr. 43 II piętro.
(3374)

Poszukuje się zaraz lub od św. Michała porządną **panny służącą** która umiała dobrze czytać i fryzować i znała się doskonale na krawieczyźnie. Upraszam się o zgłoszenia listowne pod adr. **Z. Z. poste rest. Smigiel.** Przystanie dotychczasowych świadectw jest niezbędne.
(3313)

Potrzebny **Guwerner,** Polak, do Królestwa nad s.m. granicą, posiadający język niemiecki i francuzki. Wiedomości na listy fr. lit. **M. M. Podzamecz.**
(3346)

Zdolnego korepetytora
wskaże
(3280)

Edmund Callier
w Administracji Dziennika Pozn.
Za miły obowiązek pocytuje, polecić niniejszem pana
(3341)

K. Dmochowskiego
jako **uzdolnionego fabrykanta i stromistrza fortepianów.** — Instrument mój skutkiem pożaru, został prawie zupełnie **zniszczony:** p. Dmochowski doprowadził go do pierwotnego stanu, i powrócił mu tony i elastyczność mechanizmu właściwą.
Poznań, d. 15 lipca 1872.
Katarzyna Zupańska.

5 tal. nagrody
temu, który wskaże, gdzie się znajduje czarny **wyżeł,** wabiący się „Brawo” a skradziony w dniu 4 b. m.
(3379)

F. Sujecki, Stary Rynek 58.

Po nadzwyczaj niższej cenie
nabyć można za pośrednictwem Ekspedycji Dziennika Poznańskiego następujące dzieła:

Bajron: Wyspa, czyli Christian i jego towarzysze Poemat w czterech pieśniach, przekład A. Pajgerta
Dahlmann, Piotr: Maria Mniszechówna, tragedia, i poezje pomniejsze 1871
Darowski Wincenty: Katedry rólności dla młodzieży wiejskiej, 1865, Kraków.
Dolinski Stanisław: Zamek Krupski, powieść z wieku XIV, oryginalnie napisana, 1849, Warszawa.
Dumas Alexander: Pamiętniki d'Antony, tłumaczył Felix Wolteżski, 1840, Wilno.
Dwutygodnik literacki. No. 20, Kraków, 1845.
Dzieduszycki, Maurycy: Powieść z dawnych czasów, 192 str. w See, 1868.

Dzień przemienienia pańskiego, obrazek z naszych czasów; podarek dla Polskiej Młodzieży. 1870, Poznań.
Gawędy pisane wierszem, 1850, Poznań.
Goczałkowska Julia: Trzy Krzyże. Nieznajomy przyjaciel Dzieci. Równość i Wolność, trzy powieści, 1869 Poznań.
Gołombowski, Władysław: Miekiewicz odsłonięty i Towiańszczyzna. Gołab pożaru, Wydanie wznowione, 209 str.

Heltman, Wiktor: Tablice Synoptyczne Historii Polskiej. Wiek XV. Association scientifique universelle.
Heltman i Szawarski: S. p. Lelewel, Mowy.
Janowski, J. N. O początku demokracji polskiej.
— List otwarty do teraźniejszego Towarzystwa Demokratycznego, do Ludwika Mierosławskiego, autora, nie generała. Próba o dowody.
— Moja korespondencya z księciem Władysławem Czartoryskim, głównym agentem dyplomatycznym tajnego rządu narodowego.

Lamené F. Księgi Ludu, — z francuzkiego na ojczysty język przełożone. Drugie poprawne wydanie.
La Raison d'Etat en Russie sous Alexandre II, par un patriote russe.
Léander. Coup d'Oeil sur les affaires contemporaines de Pologne et de Russie. Lettre à Monsieur E. O***
Moraczewski, Jędrzej: Jęzuci w Polsce. Rys historyczny, wydał i przypisałi pomógł J. N. J.
Sawarski, Leopold Lew. Porównanie wypraw na Moskwę Żółtkiewskiego i Napoleona.

Zebrowski, Oskar. Essai sur les principes fondamentaux de la Cosmologie. Avec figures dans le texte.
Zendawesta, przekład J. Pietraszewskiego, 3 tomy, z tekstem oryginalnym.
Zimmermann, W. F. A. L'Homme. Problèmes et Merveilles de la nature humaine physique et intellectuelle. Origine de l'homme, 1865, wydanie V.
Zmorski, Roman. Lesław, szkice fantastyczne.

Osiedliłem się
w **Strzelnie**
i mieszkam w domu pana
Rudnickiego.
(3368)
Dr. Breslauer,
lekarz prakt., chirurg i akuszer.

Blisko gimnazjum jest
stancja dla chłopców.
Gdzie? wskaże Wny. **Stefanski.** Półwiejska ul. No. 17.
(3364)

Flądry, wędz. i mar. węgorze
dziś otrzymał i poleca
(3363)
K. Szulc, Wodna ulica 25.

Przy **Małych Garbarach**
Nr. 6. jest do wynajęcia **mieszkanie** na I. piętrze: 6 pokoi itd. (wodociąg) od 1 października r. Bliższe szczegóły u gospodarza na II. piętrze tamże.
(3255)

Szanowna publiczność, a mianowicie znajomych i przyjaciół zawiadamiam, iż od dnia dzisiejszego przyjmuję do **sklepienia** potoczne przedmioty z porcelany, szkła, alabastru, marmuru i żelaza łanego lub łanej stali, które po trzech dniach trwale zlepione odebrać będzie można.
(2902)

Brakujące części marmuru i alabastru wypełniam stosowną **kompozycją.** Złotkie lub pobrudzone **gipsowe figury** odnawiam, nie używając do tego żadnego lakieru lub **pościągania farbami,** co jak wiadomo, odbierając gipsowi światłą białłość, niweczy zarazem tym zwykłe artystycznym odlewom i nico piękna.
Podjęmę się **oczyszczania i naprawiania** wszelkich uszkodzonych, mianowicie archeologicznych dzieł sztuki, mozaik, rycin, map, oraz **wykonywania** podobizn paleograficznych rękopisów lub dokumentów.
Przy tej sposobności polecam swój roboty **atrament, Non plus ultra** z werniksem do znaczenia bielizny, jako znany i doświadczony ze swęj dobroci od lat wielu.
Zamówienia przyjmuję rano do południa, po południu od 2giej do 6tej wieczorem.
Poznań, 12 czerwca 1872.
Długa ulica Nr. 7.

Julian Morgenstern.

Poznań, d. 15 lipca 1872.
Katarzyna Zupańska.

F. Sujecki, Stary Rynek 58.

Po nadzwyczaj niższej cenie
nabyć można za pośrednictwem Ekspedycji Dziennika Poznańskiego następujące dzieła:

Bajron: Wyspa, czyli Christian i jego towarzysze Poemat w czterech pieśniach, przekład A. Pajgerta
Dahlmann, Piotr: Maria Mniszechówna, tragedia, i poezje pomniejsze 1871
Darowski Wincenty: Katedry rólności dla młodzieży wiejskiej, 1865, Kraków.
Dolinski Stanisław: Zamek Krupski, powieść z wieku XIV, oryginalnie napisana, 1849, Warszawa.
Dumas Alexander: Pamiętniki d'Antony, tłumaczył Felix Wolteżski, 1840, Wilno.
Dwutygodnik literacki. No. 20, Kraków, 1845.
Dzieduszycki, Maurycy: Powieść z dawnych czasów, 192 str. w See, 1868.

Dzień przemienienia pańskiego, obrazek z naszych czasów; podarek dla Polskiej Młodzieży. 1870, Poznań.
Gawędy pisane wierszem, 1850, Poznań.
Goczałkowska Julia: Trzy Krzyże. Nieznajomy przyjaciel Dzieci. Równość i Wolność, trzy powieści, 1869 Poznań.
Gołombowski, Władysław: Miekiewicz odsłonięty i Towiańszczyzna. Gołab pożaru, Wydanie wznowione, 209 str.

Heltman, Wiktor: Tablice Synoptyczne Historii Polskiej. Wiek XV. Association scientifique universelle.
Heltman i Szawarski: S. p. Lelewel, Mowy.
Janowski, J. N. O początku demokracji polskiej.
— List otwarty do teraźniejszego Towarzystwa Demokratycznego, do Ludwika Mierosławskiego, autora, nie generała. Próba o dowody.
— Moja korespondencya z księciem Władysławem Czartoryskim, głównym agentem dyplomatycznym tajnego rządu narodowego.

Lamené F. Księgi Ludu, — z francuzkiego na ojczysty język przełożone. Drugie poprawne wydanie.
La Raison d'Etat en Russie sous Alexandre II, par un patriote russe.
Léander. Coup d'Oeil sur les affaires contemporaines de Pologne et de Russie. Lettre à Monsieur E. O***
Moraczewski, Jędrzej: Jęzuci w Polsce. Rys historyczny, wydał i przypisałi pomógł J. N. J.
Sawarski, Leopold Lew. Porównanie wypraw na Moskwę Żółtkiewskiego i Napoleona.

Zebrowski, Oskar. Essai sur les principes fondamentaux de la Cosmologie. Avec figures dans le texte.
Zendawesta, przekład J. Pietraszewskiego, 3 tomy, z tekstem oryginalnym.
Zimmermann, W. F. A. L'Homme. Problèmes et Merveilles de la nature humaine physique et intellectuelle. Origine de l'homme, 1865, wydanie V.
Zmorski, Roman. Lesław, szkice fantastyczne.

Zmorski, Roman. Lesław, szkice fantastyczne.

Nakładem Tygodnika Wielkopolskiego wyszła rozprawa
„O Mazurach“
i
Zbiór pieśni gminnych
ludu mazurskiego
w **Prusach Wschodnich.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Eksp. Dziennika Poznańskiego po 3 Złp.

Panów Obywateli prosimy o wczesne zlecenia komisowe na dostawę zboża do siewu, abyśmy o takowe wedle życzenia postarać się mogli.

Bank Róln.-Przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Spółka.

„Salondla przedmiotów Sztuki“
Ludwik Reynszysel
W **KRAKOWIE**
Ulica Floryańska Nr. 365.
Pośrednictwo w sprzedaży wszelkich przedmiotów sztuki i sumienne wykonanie zleceń powierzonych.
Zaliczki pod przystępnymi warunkami na dobre prace wyłącznie polskich artystów.
Sprzedaż fotografii z celnych obrazów i rzeźb polskich artystów.
Fotografie i albumy zagranicznych wydawnictw i ilustracje.
Akwarle znakomitych polskich i zagranicznych artystów.
Starożytności z dziedziny sztuki.
(3370)

K. Dmochowski
Fabrykant i Strojistrz Fortepianów
Uczeń **Erarda** z Paryża i **Steinwaya** z Nowego Yorku
najpierwszych fabrykantów Instrumentalnych w Świecie. Przybył na stałe zamieszkanie do Poznania, i wszelkie zamówienia tak do strojenia jako i naprawy, jakiegokolwiek bądź rodzaju fortepianów, przyjmuje w handlu herbaty **F. Dmochowskiego przy Ulicy Wilhelmowskiej No 13.** zapewniając sumienne, trwałe i artystyczne wykonanie powierzonych mu prac, i doprowadzanie starych i zużytych fortepianów do zupełnie nowego stanu.
(2762)

51000 m. mag.
z **pięknymi lasami, obfitością łąk, dobrimi budynkami i inwentarzami,**
mamy sobie polecone na **sprzedaż** pod bardzo **korzystnymi** warunkami i **tanio.**
(3271)
Dobra te mają razem być sprzedane. — Położenie jednego klucza nad rzeką splawną tuż przy granicy Księstwa, dwa zaś klucze, z których jeden w Księstwie Poznańskim, leżą w bliskości kolei żelaznej.
Zaliczki potrzeba 400,000 tal. Bliższych szczegółów dostarczy

Bank Rólniczo-Przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Filia Wrocławska.

Kurs papierów na giełdzie.
Berlin, dnia 18 lipca 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.										Krajowe obligacye pierwotne.										Zagraniczne obligacye pierwotne										Warszawo-wied. III em.										Niemieckie papiery.										Austr. losy z 1858										Stowarzysz. dyskont.																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																															
Akwizgr.-masyr. 4	46 1/2	pl.	4	Lerliński-zgorzelicka 4	81 1/2	pl.	4	dito z pierwsz. pań. 5	101 1/2	pl.	5	Berl.-poczdam-magdb. 4	160 1/2	pl.	4	Lerliński-szczecińska 4	178 pl.		4	Ceska kolej zachod. 5	112 1/2	pl.	5	Halls-zóraw-gubenski 4	66 pl.		4	dito z pierwsz. pań. 5	88 1/2	pl.	5	Kol. po praw. br. Odr. 5	123 pl.		5	dito z pierwsz. pań. 5	123 1/2	pl.	5	Marchijsko-poznańska 4	58 1/2	pl.	4	dito z pierwsz. pań. 5	82 1/2	pl.	5	Dolnoszlaz.-march. 4	96 pl.		4	Górnoszlaz.-kol. lit. A. C. 3 1/2	210 pl.		3 1/2	dito lit. B. 3 1/2	187 pl.		3 1/2	Wschodniopruska kol. południowa 4	46 1/2	pl.	4	dito z pierwsz. pań. 5	71 1/2	pl.	5	Nadrenska 4	159 1/2	pl.	4	dito z pierwsz. pań. 5	—	pl.	5	dito lit. B. 4	95 pl.		4	Starogardzko-poznańska 4 1/2	100 1/2	pl.	4 1/2	Brzesko-kijowska 5	79 1/2	pl.	5	Brzesko-grajewska 5	40 1/2	pl.	5	Galicyjska Ludwika 5	109 1/2	pl.	5	A. str.-franc. kol. pań. 5	201 1/2	pl.	5	Austr. póln. zachodnia 5	130 1/2	pl.	5	dito kol. połudn. 5	125 1/2	pl.	5	Węgiersko-galicyska 5	—	pl.	5	Warszawsko-bydgosk. 4	—	pl.	4	Warszawsko-wiedeńsk. 4	86 1/2	pl.	4	Elzbiety kol. zachod. 5	113 pl.		5	Wrocławsko-warszaw. 5	—	pl.	5	Górnoszl. stareg.-pozn. 4	—	pl.	4	dito II emisja 4 1/2	101 1/2	pl.	4 1/2	dito III emisja 4 1/2	101 1/2	pl.	4 1/2	Wsch.-prus. kol. połudn. 5	101 1/2	pl.	5	dito litera B. 5	—	pl.	5	Kol. po praw. brzeg. Odr. 5	102 1/2	pl.	5	Charkowski.-azowski. 5	—	pl.	5	Central Pacific. 6	87 1/2	pl.	6	Alabama i Cattanooga 8	67 1/2	pl.	8	Chicago-Southwestern 7	91 1/2	pl.	7	dito male 5	—	pl.	5	Charkow-kremencz. 5	95 1/2	pl.	5	Gal. kol. Karola Ludw. 5	95 pl.		5	dito II emisja 5	92 1/2	pl.	5	dito III emisja 5	91 1/2	pl.	5	Jelesko-orelska 5	94 1/2	pl.	5	Jelesko-woroneżka 5	92 1/2	pl.	5	Kozłowski.-woroneżka 5	96 1/2	pl.	5	Kursko-Charkowska 5	95 pl.		5	Kursko-Kijowska 5	96 1/2	pl.	5	dito male 5	96 1/2	pl.	5	Lwowsko-czernejows. 5	72 1/2	pl.	5	dito II emisja 5	84 pl.		5	dito III emisja 5	76 pl.		5	Moskiews.-riażńska 5	99 pl.		5	Moskiews.-smoleńska 5	95 1/2	pl.	5	Austr.-franc. kol. 3	293 pl.		3	Węgiers. kol. wschod. 5	74 1/2	pl.	5	Riażńsko-kozłowska 5	96 1/2	pl.	5	Szujsko-ivanońska 5	95 pl.		5	dito male 5	—	pl.	5	Warszawo-wied. II em. 5	96 1/2	pl.	5	dito male 5	96 1/2	pl.	5	Póln.-niem. pożycz. 5	100 1/2	pl.	5	Dobrow. pożycz. 4 1/2	102 1/2	pl.	4 1/2	Pożyczka państw. z r. 1859 5	—	pl.	5	Obliż. dług. państwa 3 1/2	91 1/2	pl.	3 1/2	Prem. pożycz. z r. 1855 3 1/2	121 1/2	pl.	3 1/2	Listy zas. wsch. prus. 3 1/2	85 pl.		3 1/2	dito 4	94 1/2	pl.	4	dito 4 1/2	100 1/2	pl.	4 1/2	dito 5	100 1/2	pl.	5	Pomorskie listy zastaw. 3 1/2	82 1/2	pl.	3 1/2	dito 4	92 1/2	pl.	4	dito 4 1/2	101 pl.		4 1/2	Poznańskie (nowe) 4	92 1/2	pl.	4	Szląskie 3 1/2	—	pl.	3 1/2	dito lit. A. 4	—	pl.	4	dito nowe 4	—	pl.	4	Zachodnio-pruskie 3 1/2	82 1/2	pl.	3 1/2	dito 4	92 1/2	pl.	4	dito 4 1/2	100 1/2	pl.	4 1/2	dito II seria 5	103 1/2	pl.	5	dito 4	92 1/2	pl.	4	Listy rent. pomorskie 4	96 1/2	pl.	4	dito poznańskie 4	95 1/2	pl.	4	dito pruskie 4	96 pl.		4	dito szląskie 4	96 1/2	pl.	4	Austr. renta ar. 4 1/2	64 1/2	pl.	4 1/2	dito papier. 4 1/2	58 1/2	pl.	4 1/2	dito losy z 1854. 4	87 pl.		4	dito losy z 1860 4	94 ult.	93 1/2	pl.	4	115 1/2	pl.	115 1/2	pl.	89 1/2	pl.	77 pl.	76 1/2	pl.	64 1/2	pl.	96 1/2	pl.	98 1/2	pl.	96 pl.	92 1/2	pl.	97 1/2	pl.	—	pl.	83 1/2	pl.	63 1/2	pl.	51 1/2	pl.	60 1/2	pl.	92 1/2	pl.	155 1/2	pl.	126 1/2	pl.	95	pl.	118 1/2	pl.	—	pl.	115 1/2	pl.	126 1/2	pl.	128 pl.	102 1/2	pl.	—	pl.	114 1/2	pl.	131 1/2	pl.	103 1/2	pl.	118 1/2	pl.	113 1/2	pl.	9 7/2	pl.	5 10 1/2	pl.	5 16 1/2	pl.	1 11 1/2	pl.	463 1/2	pl.	29 20	pl.	99 1/2	pl.	91 pl.	82 1/2	pl.	—	pl.	125 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2	pl.	124 1/2